

DZIEN**10
GR.****BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:**DZIEŃ POMORZA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY - GAZETA GDAŃSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOŃSKI) - GAZETA MORSKA ILUSTROWANA - DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - GAZETA MOGILEŃSKA**

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworkowa 25. Telefon, 22-16. Konto czekowe P. K. O. 206,868.

Wielki dzień P. O. W.**U Serca Wielkiego Marszałka -
meldunek Jego żołnierzy - Peowiaków****Olbrzymi zjazd bojowników o wolność z całej Polski - Entuzjazm
na ulicach Wilna**

Wilno w ub. niedzielę żyło całkowicie pod znakiem 1-go ogólnopolskiego zjazdu Peowiaków, oczekiwanego z dużym napięciem jako wydarzenia o wielkim znaczeniu w naszych stosunkach wewnętrzno - politycznych. Na zjazd przybyli ze wszystkich zakątków Polski masy peowiaków i peowiczek, które oszacowano na przeszło 15 tysięcy osób.

Na zjazd nie mógł przybyć osobiście Komendant Główny P.O.W. Marszałek Śmigły-Rydz z powodu choroby; zastępował go prezes Zarządu Głównego POW min. Kościelkowski. Prze mówienie swoje do Peowiaków wygłosił Marszałek Śmigły-Rydz z Warszawy za pomocą radia.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się dekoracją 400 Peowiaków krzyżami i peowiaczkami w sali pałacu reprezen-

tacyjnego w obecności min. Kościelkowskiego i szeregu dygnitarzy.

Odmznaczonych udekorowali członkowie zarządu głównego, wręczając im krzyże.

Solenne nabożeństwo w Katedrze

Równocześnie na pl. Katedralnym nadszły okręgi i koła Peowiaków z transparentami, szczerze go wypełniając. O godz. 9,15 rozpoczęła się solenna msza św., celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa - metropolitę wileńskiego Jałbrzykowskiego. Na mszę św. przybyli: prezes zarządu głównego min. Kościelkowski, komendant naczelny Związku Legionistów płk. Adam Koc, minister komunikacji płk. Ulrych i wielu innych dygnitarzy wojskowych, duchownych i wojskowych. W czasie nabożeństwa podniósł kazanie wygłosił ksiądz peowiak kapelan Sałaga z Jabłonny. Mszy świętej oraz kazania wysłuchali Peowiaczy oraz tłumy społeczeństwa przez głośniki, zainstalowane w różnych punktach placu.



Serce Pierwszego Marszałka na Rossie.

**Pochód 15 tysięcy Peowiaków
do Ostrej Bramy****oświetlenie 11-tu sztandarów i hold Matce Boskiej Ostrobramskiej**

Po mszy św. uformował się potężny pochód, w którym wzięło udział około 15 tys. Peowiczek i Peowiaków.

Na czele pochodu, za orkiestrą okręgu śląskiego w strojach górniczych kroczyli: prezes zarządu głównego P.O.W. min. Kościelkowski, naczelny komendant Zw. Legionistów płk. Koc oraz inni dygnitarze.

Następnie niesiono około sto sztandarów peowiaczkich. Za sztandarami postępował zarząd główny Związku POW, komendanci okręgów, za nimi zaś tysiączne rzesze braci peowiaczkich.

Pochód przeszedł ulicami miasta do Ostrej Bramy, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie 10 sztandarów Peowiaków i jednego sztandaru Peowiczek, oraz uroczyste zawieszenie ryngrafu w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, ofiarowanego przez okręg śląski POW, i noszącego napis: „W głębokim holdzie Matce Boskiej Ostrobramskiej Związek Peowiaków - okręg śląski - 1937 r.”.

Poświęcenia sztandarów i ryngrafu dokonał J. E. ks. arcybiskup metropolita wil. Jałbrzykowski, przy czym wygło-

sił okolicznościowe kazanie, w którym m. in. powiedział: „Przed kilkunastu laty, gdy na zegarze dziejowym wybiła godzina, przepowiadana przez wiesz-

czów naszych, bracia peowiaczy szli za głosem starej, pięknej i szlachetnej zasady „słodką i szlachetną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę”.

**Potężna w swym wyrazie
chwila na Rossie...****Niemy hold Sercu Wielkiego Marszałka**

Z Ostrej Bramy uczestnicy zjazdu udali się pochodem na cmentarz Rossa, aby złożyć hold Sercu Pierwszego Marszałka Polski.

Pochód zatrzymał się przed cmentarzem Rossa, po czym prezydium zjazdu złożyło wśród głębokiej ciszy i bicia serca u stóp mauzoleum wieniec z napisem na szarfach: „W holdzie Komendantowi - 1-szy ogólnopolski zjazd peowiaków w Wilnie - 21. 11. 1937”.

Wśród trzyminutowej ciszy zgromadzone przed mauzoleum kolumny Peowiaków złożyły hold Sercu Zmarłego Wodza. W tym momencie pochyliły się nisko sztandary, a publiczność odkryła głowy.

Kilka chwil później odbyła się przed mauzoleum potężna żałobna defilada wszystkich peowiaków - na czele z prezydium zjazdu.

Na placu Napoleona

Z Rossy pochód przemaszzerował na Plac Napoleona, przed pałac reprezentacyjny. Półkole placu zdobiły wysokie maszty z flagami o barwach krzyża niepodległości. Pałac reprezentacyjny udekorowano Orłami Legionowymi i flagami narodowymi.

Tutaj do zebranych Peowiaków, którzy szczerze wypełnili obszerny plac, przemówił z balkonu pałacu reprezentacyjnego min. Kościelkowski, którego przemówienie z braku miejsca podamy

dopiero w jutrzejszym numerze. Zapowiedziawszy, że za chwilę z Warszawy popłyną na falach eteru sło-



Marszałek Edward Śmigły - Rydz, Komendant Główny P. O. W.

wa Marszałka Śmigłego-Rydz do zjazdu, min. Kościelkowski wznosił na cześć Naczelnego Wodza okrzyk „Niech żyje”, podchwycony i kilkakrotnie powtórzony przez zebranych.

Następnie z głośników zabrzmiało głos Marszałka Śmigłego-Rydz. W wielkim skupieniu masy peowiaczkich wysłuchały przemówienia Marszałka.

**„Milość Ojczyzny - to polski dyktator”
Przemówienie radiowe Marszałka Śmigłego-Rydz do Peowiaków****„Peowiaczki i Peowiaczy!**

Będąc chwilowo niezdrowym, nie mogę być wśród was w dzisiejszym dniu. Mówię do was zdaleka z Warszawy. I nie mogę was widzieć wśród tych kolumn i arkad, do których tak często leciała myśl Komendanta, do których tak często on sam śpieszył, by wychnąć w zmęczeniu, lub nowe wysnąć zamysły i plany.

Jego serce, które tak nieustraszenie i potężnie było dla całej Polski, napewno najczulej biło dla Wilna. Bo tam pierwsze zadrżały w niem radości, tętniły pierwsze uniesienia, bo tam miałem najsłodsze poczucie wojennego

tryumfu i najgłębiej przeżył dumne, żołnierskie szczęście oswobodziciela.

Więc naturalną jest rzeczą, że ROSSA, gdzie wśród żołnierskich krzyży na wieki zastygło to płomienne serce - że ROSSA była najważniejszym akcentem waszego zjazdu.

Czuję to samo, co wy czujecie.

Teraz zaś, gdy przejsz mam do innych akcentów zjawia się przede mną naczelné pytanie: W jakim rynsztunku mam to zrobić?

Mówię o rynsztunku, bo chociaż wojna minęła, każdy z nas jest ciągle bojującym żołnierzem... Także wy, którzy walczyliście na sobie nie macie.

Tymbardziej ja.

Gdy żołnierz jest na czujce, wtedy ma na sobie pełne uzbrojenie. Gdy czuje wroga obok siebie, to ma palec każdej chwili gotowy do ściągnięcia cyngla. Gdy wraca ze służby odkłada broń, bo jest wśród przyjaciół i nie ma bezpośredniej groźby wroga.

Tak jest ze mną w tej chwili, bo mówię do was, którzy mnie dobrze znacie i których ja dobrze znam.

Dlatego też odrzucam wszelki rynsztunek zbędnych grzeczności i omówień.

Nie będę wam mówił o waszej przyszłości - Ciąg dalszy na stronie 2-giej!

(Głóg dalszy ze strony 1).

szłości, bo wspólna jest nam ona, a tylko krótko stwierdzę, żeście dobry kawał żołnierskiej roboty odrobili.

A jak długo jestem waszym komendantem głównym, to w naszym wzajemnym stosunku muszę pamiętać o jednym z najważniejszych obowiązków każdego komendanta. Tym obowiązkiem jest: stawiać zadania i wymagać wykonania tych zadań.

Peowiacy i Peowiaczki! Postawiłem zadanie — i to nietylko wam — lecz was spodziewam się znaleźć w pierwszym szeregu wykonawców.

Wierzę niezłomnie, że zmienimy to, od wieków charakterystyczne w Polsce zjawisko: ŻE W SŁUŻBIE POLSKIEJ RACJI STANU TRUDZI SIĘ I BORYKA TYLKO GARSTKA LUDZI. Inni natomiast albo przyglądają się i z uśmiechem sceptycznym potrafią być mądrzejsi, albo też, jak ci przysłowiowi tancerze chcą tylko od pleca zaczynać — i to od

własnego pleca.

ODERWIEMY TYCH PIECUCHÓW OD ICH PIECÓW!

Największy wódz w historii świata chce rozzagwiał zapal bojowy swych żołnierzy wskazywał im, że jako zwycięzców czeka ich sława i bogactwa zdobytego kraju.

Wyście już sławę żołnierską zdobyli. Największym zaś bogactwem dla zdobywców dla nas wszystkich Polaków jest RZĄD NA POLSKA, ze społeczeństwem zgodnym nie pod kątem widzenia własnego interesu egoistycznego poszczególnych ludzi lub grup, lecz pod kątem wspólnego interesu, ogniskującego się w polskim państwie, W DOBRU RZECZYPOSPOLITEJ. Tym bogactwem do zdobycia jest w nieprzerwanym rozwoju narastająca w siły Polska, która może dać swym obywatelom tylko to, na co ją stać. Im więcej Jej dadzą Jej obywatele, tym więcej Ona im odda.

Gdy to mówię, dzielę mię od was odległość Wilna od Warszawy, ale w

czasie wojny dzielili nas większe odległości, a jednak rozumieście mię i pełnili obowiązki, bo wtedy, jak i dziś o Polskę chodziło... bo tak jak dziś i jutro, a również i wtedy, **MIŁOŚĆ OJCZYZNY — TO POLSKI DYKTATOR**“.

Po zakończeniu przemówienia rozległy się długotrwałe, pełne entuzjazmu okrzyki na cześć Marszałka Śmigłego-Rydzka.

W kilka chwil później prezes zarządu głównego POW min. Kościłkowski odczytał deklarację 1-go ogólnopolskiego zjazdu peowiaków w Wilnie, którą podajemy poniżej. Deklarację przyjęto oklaskami, po czym Peowiacy znów wznosili okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydzka. W tym momencie orkiestra odegrała Hymn Narodowy i Marsz Pierwszej Brygady. Na zakończenie zjazd uchwalił wysłać depesze do P. Prezydenta RP., P. Marszałka, P. Marszałkowej Piłsudskiej i premiera gen. Sławoj-Skiadkowskiego.

Wizyta P. Wojewody Poznańskiego u P. Wojewody Raczkiewicza

W niedzielę, dnia 21 bm. odwiedził P. Wojewodę Pomorskiego min. Władysław Raczkiewicza bawiący w Toruniu Wojewoda Poznański p. Artur Maruszewski. Pp. Wojewodowie odbyli przy tej okazji dłuższą konferencję.

Premier węgierski w Berlinie

BERLIN. Wczoraj przybył do Berlina premier węgierski Daranyi z małżonką i minister spraw zagranicznych Kanya z licznym otoczeniem. Dzienniki niemieckie zamieszczają atykuły powitalne, utrzymane w bardzo serdecznym tonie. Podkreśla się przy tym węzły łączące oba narody.

Plotka o polityce zagranicznej Polski

Nowy Jork. Departament stanu w Waszyngtonie zaprzecza stanowczo wiadomości pochodzącej ze źródeł francuskich, jakoby ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu Bullitt przybył do Warszawy, aby powstrzymać Polskę od przystąpienia do paktu przeciwkomunistycznego. Departament stanu stwierdza, że podróż amb. Bullitta nosi charakter prywatny i że powstrzyma się on w Warszawie od działalności politycznej.

Cztery c. karabiny masz. na rzecz armii

Warszawa. Wczoraj odbyła się na Pradze uroczystość wręczenia pułkowi piechoty Legii Akademickiej 4 ciężkich karabinów maszynowych z końmi i uprzężą, ufundowanych przez pracowników Fabryki E. Wedel.

Braterskie pozdrowienia młodzieży dla starych boowników o niepodległość

Wilno. Międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza czterech organizacji młodzieży nadesłała na ręce Prezydium Zjazdu Peowiaków w Wilnie następującą depeszę: „Żołnierzom P. O. W., będącym wyrazicielami najszerzych mas Narodu w walce zbrojnej o niepodległość, którzy na rozkaz Józefa Piłsudskiego zeszli do podziemi, a w pamiętnych dniach listopadowych 1918 r. zrzucili jarzmo niewoli i stworzyli zaczątki regularnej armii, przesyłamy najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia wraz z zapewnieniem, iż młode pokolenie w walce o honor, wielkość i potęgę Rzeczypospolitej gotowe jest do wszelkich ofiar i poświęceń. (—) Międzyzwiązkowa Komisja Porozumiewawcza: Centralny Związek Młodej Wsi, Organizacja Młodzieży Pracującej, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki“.

„Nie tkwimy w rozpamiętywaniu przeszłości — widzimy przed sobą nowe obowiązki”

Deklaracja ideowa ogólnopolskiego zjazdu Peowiaków

„Zjechaliśmy się z całej Polski w Wilno, przy Sercu Komendanta, Sercu, które ukochało Wielkość. Na poziom wielkości pragnął on wnieść Naród i Państwo. Zjechaliśmy się, jako jego żołnierze, by zlustrować nasze szeregi, by zmanifestować niewyczerpane siły nasze, nie ostygły zapal dla wielkiej idei rozbudowy Polski, by w obliczu rzeczywistości przemówić do siebie prostym, dawnym peowiackim słowem, za którym jak zawsze, idzie czyn.“

HISTORYCZNA LEGITYMACJA.

Powstałymi z krwawej walki o niepodległość Narodu, która była i jest dla nas droższa, niż życie własne. Woleliśmy ginąć walcząc jako ludzie wolni, niż żyć jako niewolnicy.

Byliśmy ludźmi wolnymi z ducha już wtedy, gdy przemoc zaborców wszechwładnie panowała jeszcze na ziemiach polskich. Nasza walka była w dziejach porzoblorowej Polski ostatnim zwycięskim etapem zmagania powstańczego.

To jest nasza „wczoraj“ i nasza historyczna legitymacja do utrwalenia i obrony dziejowej zdobyczy.

Nasze „dzisiaj“ od chwili odzyskania niepodległości — to praca w Polsce — dla Polski.

ZADANIA NA JUTRO.

Nasze cele i zadania na „jutro“, wytknięte nam przez trwale żyjącego w sercach naszych Komendanta — to budowa Polski „równorzędnej z wielkimi potęgami świata“, tak, aby ją postawić w sile i mocy, w potęgę ducha i wielkiej kultury, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może, przewrotach, które ludzkość czekają.“

Rzeczpospolita Polska posiada wszelkie warunki, by idąc za wskazaniem Józefa Piłsudskiego, budować swą wielkość i potęgę, które decydują w jej warunkach geopolitycznych o niezależności politycznej i gospodarczej, posiada Konstytucję — ostatnie dzieło Józefa Piłsudskiego — z ducha swego demokratyczną, a pozwalającą na zorganizowanie silnej, autorytatywnej władzy wykonawczej, pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, wyposażonego w szerokie uprawnienia.

Posiada potężną i karną armię, na czele z wypróbowanym w bojach i służbie Narodu Wodzem Naczelnym Marszałkiem Śmigłym - Rydzem.

Posiada zdolny do poświęceń Naród, wykształcony w prawo i obowiązek najszerzej pojętego udziału w życiu państwa i odpowiedzialności za jego losy.

STANĘLI JAKO PIERWSI.

Gdy z woli Marszałka Śmigłego-Rydzka w dniu 22 lutego 1937 roku usłyszeliśmy wezwanie „do tych w Narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości“ — do apelu tego stanęliśmy jedni z pierwszych.

W szeregach POW. znaleźli się ongi wszyscy, niezależnie od środowisk i pochodzenia, nie pomni na różnice klasowe, a zdecydowani jedynie walczyć o wolność Narodu i niepodległość kraju, nasze siły główne stanowią ludzie ciężkiej codziennej pracy: inteligencja, ludność wsi, miast i miasteczek.

MYŚL O PRZYSZŁOŚCI

My peowiacy, żołnierze niepodległości i wolności, nie jesteśmy grupą malkontentów, nie tkwimy w beczynności i rozpamiętywaniu przeszłości. Widzimy nowe obowiązki w stosunku do państwa i mamy wolę je spełniać.

Tu „w miłym mieście“ Komendanta, zrodzeni z jego wielkości, nie będziemy stawiać ani sobie, ani Narodowi naszemu przed oczyma rzeczy małych — zła przemijającego.

HASŁO OBRONY PAŃSTWA.

Mając otwarte oczy na zbrojenie świata, pragniemy opancerzać Naród Polski, skupiając swe siły dookoła realizacji hasła obrony państwa, w którym — jak powiedział Marszałek Śmigły - Rydz — „wszystko się znajdzie, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w Narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba“.

Na nas, jako na świadomych swych obowiązków obywateli, spada konieczność prowadzenia w życiu codziennym na każdym miejscu, przy każdym warsztacie pracy, bezwzględnej walki o osiągnięcie niezbędnego zwycięstwa, wysokiego poziomu moralnego i wysokich wartości gospodarczych.

RYTMIKA SERCA, MÓZGÓW I MIĘŚNI.

W miejscu wiecznego spoczynku Serca Komendanta przyrzekamy, że rytmiką serca, mózgowi i mięśni pod przewodnictwem Marszałka Śmigłego - Rydzka będziemy tworzyć warunki, w których, gdy już przyjdzie zmieścić się w walce, ktokolwiek nam ją narzuci, znowu, jak siedemnaście lat temu, po naszej stronie musi być zwycięstwo.

Każdy obywatel w walce o zwycięstwo winien być świadom i powien tego, że broni własnego stanu posiadania moralnego i materialnego. Współodpowiedzialny za losy państwa obywatel zawsze i wszędzie

jest gwarantem siły i spójności swej ojczyzny.

Siłę zjednoczonej woli Narodu opieramy na wspólnym zróżnicowaniu celów i wspólnym przeciwstawieniu się niebezpieczeństwom.

PRZECIWKO WZOROM OBCYM.

Przeciwni jesteśmy szukaniu wzorów obcych w budowie społecznej i politycznej Polski.

Uważamy za sprzeczne z psychiką polską totalizmy klasowe i nacjonalistyczne.

Czynny udział w postępie i budowie polskiej państwa powinny brać szerokie masy narodu w myśl zasad deklaracji lutowej, że „od losów tych warstw i ich dobrobytu, jako też kultury i poczucia obywatelskiego, zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość“.

O ATMOSFERĘ WZAJEMNEGO ZAUFANIA.

„Dla realizacji wielkich zadań, jakie ma przed sobą Rzeczpospolita, skupić się musi całe społeczeństwo, a przede wszystkim wypróbowana w walkach stara wiara legionowo - peowiacka.“

W atmosferze wzajemnego zaufania i współpracy dokonamy rzeczy wielkich.

Tu w Wilnie, w mieście Jagiellonów, w mieście Józefa Piłsudskiego, my ludzie Jego epoki, przyrzekamy iść niezłomie ku wytycznej przez Niego wielkości Rzeczypospolitej“.

Współpraca żołnierzy Komendanta z O.Z.N. zacieśnia się

Ważna uchwała stołecznego okręgu Związku Legionistów

Onegdaj prasa warszawska ogłosiła ważną uchwałę stołecznego Okręgu Zw. Legionistów, której treść ze względu na jej znaczenie polityczne podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

„Legionści stolicy w miarę indywidualnych wezwań brali i biorą udział w pracach Obozu Zjednoczenia Narodowego, których podstawą ma być, w myśl deklaracji lutowej i miarodajnych oświadczeń: Konstytucja kwietniowa, silny rząd, podporządkowanie interesów jednostki dobru państwa i nadrzędność zagadnień, związanych z obronnością państwa. Dziś — po wyjaśnieniu sprawy Związku Młodej Polski i zapowiedzi reorganizacji Obozu — i po mowie Marszałka Śmigłego-Rydzka, wygłoszonej na odprawie legionowo-peowiackiej w dniu 30 października br., która wytyczyła linie kierunkowe dla zjednoczenia żywych sił narodu — zarząd okręgu stołecznego Związku Legionistów daje wyraz przekonaniu, że współpraca żołnierzy Komendanta z Obozem

Zjednoczenia Narodowego bardziej się zacieśni i znajdzie swój pełny wyraz zarówno w decyzjach kierownictwa Obozu, jak i w postawie ogółu legionistów, których cechowały zawsze zmysł solidarności i ambicja pracy dla dobra Państwa i Narodu“.

Uchwała ta wraz z uchwałą zjazdu lwowskiego Zw. Legionistów świadczy o zacieśnianiu się współpracy zwartego obozu legionowego z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Niemcy nie oczekują żadnych sensacji politycznych po wizycie lorda Halifaxa

Anglia zapewne nie zamierza uczynić Niemcom ustępstw

Berlin. „Voelkischer Beobachter“ urzędowy organ partii narodowo - socjalistycznej stwierdza, iż tematem obrad Lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem były palące sprawy polityki międzynarodowej, zaznacza jednak, iż jest rzeczą zbędną snuć jakiegokolwiek domysły co do treści tej rozmowy. Wizyta lorda Ha-

lifaxa nie może wywołać w Niemczech ani rozczarowania, ani jakiegokolwiek nieaktualnych nadziei. Wizyta ta, która doszła do skutku z inicjatywy Anglii nie miała na celu osiągnięcia jakichkolwiek doraźnych wyników politycznych. Również doniesienia paryskie i londyńskie o wizycie min. Neuratha w Londynie są — wedle dziennika — „dowolnymi kombinacjami“. Wedle pisma, takawizyta nie jest uzasadniona nagłą koniecznością, to też należy przypuszczać, iż nie jest ona brana pod uwagę.

„Frankfurter Ztg.“ w doniesieniu z Londynu przytacza tamtejsze opinie, jakoby rozmowy angielsko - niemieckie w Paryżu - Niemczech niekorzystne wrażenie.

Towysze wywody prasy niemieckiej świadczą, iż niemieckie koła polityczne nie oczekują żadnych sensacji bezpośrednio po wizycie Halifaxa. Podróż min. Neuratha do Londynu zdaje się należeć jeszcze do dość dalekiej przyszłości.

Rzemiosło pomorskie w obronie swych praw

Ciekawa konferencja rzemiosła z parlamentarzystami w Grudziądzu

W dniu wczorajszym odbyła się w Grudziądzu ważna konferencja przedstawicieli rzemiosła pomorskiego z grupą posłów i senatorów pomorskich oraz z przedstawicielami prasy w sprawie nowelizacji ustawy przemysłowej.

W konferencji uczestniczyli również naczelnik wydziału Pom. Urzędu Wojewódzkiego p. Barciszewski. Po referacie

p. Grobelnego, obrazującym potrzeby i żądanie rzemiosła, przedstawiciele wszystkich branż rzemiosła pomorskiego przedłożyli swe postulaty, motywując je rzeczowo i wszechstronnie.

O godzinie 16-tej odbyła się w Domu Żołnierza pierwsza rewia mód zorganizowana z inicjatywy cechu krawieckiego.

W obronie honoru Chin

Nankin. W ub. sobotę ogłoszono oficjalnie o przeniesieniu siedziby rządu chińskiego do Szung-King. Deklaracja rządowa stwierdza z naciskiem, że podporządkowanie się i przyjęcie złagodzonych żądań japońskich nie da się pogodzić ani z honorem Chin ani też z zasadami międzynarodowej sprawiedliwości i pokoju.

„Misja przyjaźni” barona japońskiego

Przybył do Rzymu na czele misji japońskiej, złożonej z 6 osób, baron Kiszokuro Okura, prezes Towarzystwa Japońsko-Włoskiego w Tokio. Oświadczył on, iż przybywa do Włoch z „misją przyjaźni” i że pobyt jego we Włoszech potrwa około miesiąca.

Powstanie w Transjordanii

Jerozolima. Trwające od dawna rozruchy arabskie w północnej Transjordanii przybrały charakter wyraźnego powstania. Prawie jednocześnie w rozmaitych miejscowościach jak Izbid, Adzlun, Madaba, Kasz Amra, Tafla itd., ludność napadła na posterunki policyjne oraz na urzędy. Na pomoc wysłano oddziały policji i wojska. Władze wzięły jako zakładników muchtarów (wojów) z licznych wsi.

Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez pierwszego ambasadora japońskiego



Zdjęcie nasze przedstawia moment w którym ambasador japoński udaje się z wieńcem na grób Nieznanego Żołnierza.



Brzydki cynizm

Jak wiadomo, młodzież „narodowa” z rozkazu przywódców Stronnictwa Narodowego nie wzięła udziału w defiladzie w dniu Święta Niepodległości. „Gazeta Polska” słusznie napisała, że „młodzież narodowa wyeliminowała się z życia polskiego”, a przecież

„żołnierze Rzeczypospolitej szli karnie obok siebie, szereg za szeregiem, organizacja za organizacją, bez względu na takie czy inne nastawienie polityczne.

Szli tak, jak idą, prawdziwi żołnierze, złączeni wspólną myślą wykazania przed wodzem naczelnym swej tężyzny i swej dyscypliny i zmanifestowania, że tam, gdzie chodzi o obronę ojczyzny, nie ich nie jest w stanie rozdzielić.”

Niewątpliwie w taki sam sposób ocenia defiladę młodzieży każdy Polak - patriota. Tymczasem naczelny organ Stronnictwa Narodowego w Polsce Zachodniej „Kurier Poznański”, przytoczywszy powyższe uwagi „Gazety Polskiej”, dodaje z przekąsem: „Według „Gazety Polskiej” wszystkie było ładnie i składnie, lecz czy tak było w rzeczywistości?” Cynizm „Kuriera Poznańskiego” mówi sam za siebie.

Słowa a czyny

Prasa Stronnictwa Narodowego akcentowała już niejednokrotnie fakt duchowego zespolenia całego społeczeństwa myślącego z armią, podkreślając, że między wojskiem a narodem nie ma i nie może być żadnych antagonizmów i że całe społeczeństwo każdej chwili stanie razem z armią. Dzień Święta Niepodległości wykazał, że Stronnictwo Narodowe stawia swe postulaty partyjne ponad interes Państwa, gdyż defiladę nie tylko zbagatelizowało, ale ją wprost zbrojotowało.

Obecnie prasa Stronnictwa Narodowego, jakby się wstydziła, że tak postąpiło, pisze: żydzi i socjaliści wzięli udział w defiladzie i to wyłącznie ze względów politycznych, więc „narodowcy” musieli powziąć abstynencję.

„Warszawski Dziennik Narodowy” pisze na ten temat tak:

„Czy i my mieliśmy iść także na tę defiladę w rynsztunku naszych bojowych hasel politycznych i obnosić je jar marcnie wśród czerwonych standardów socjalistycznych i różnokolorowych sztandarów żydowskich?”

Tego rodzaju argumentacja nikogo przekonać nie może. A dlaczego to kiedy indziej Stronnictwo Narod. obnosi w sposób ścisłe jarmarczny swe bojowe hasła polityczne? Zresztą tutaj chodzi głównie o to, że nakazem nie trania udziału młodzieży w defiladzie demoralizuje się tych, którzy mają być w przyszłości przewodnikami narodu. Matadorzy partyjni tej plamy z siebie nie zmażą. Poczóż więc ciągle deklamować o patriotyzmie? Po czynach poznacie ich — mówił Chrystus.

Narodowa flaga hiszpańska w Lizbonie

Lizbona. W dniu 15 bm. rozpoczął swe urządowanie w stolicy Portugalii w Lizbonie, konsul rządu gen. Franco. Na gmachu konsulatu została wywieszona narodowa flaga hiszpańska (żółto-czerwona).

Monarchia w Austrii jako środek przeciwko hitleryzmowi „Żelazny Pierścień” działa...

W przepelnionej wielkiej sali „Konzerthausu” odbyła się uroczysta akademii z okazji 25-lecia rocznicy urodzin arcyksięcia Ottona. Na podium ozdobionym chorągwiami cesarskimi zasiedli przewodcy ruchu legitymistycznego na czele z arcyks. Maksymilianem Hohenbergiem. Po odegraniu hymnu cesarskiego zabrał głos szef propagandy baron Werkman, który podkreślił, że sprawa odnowienia monarchii jest sprawą czysto wewnętrzną Austrii, zaś idea ta głęboko przeniknęła w serca całego społeczeństwa.

Przewódca największej organizacji legitymistycznej „Żelazny Pierścień” baron Wiesner, omówił rozwój organizacji legitymistycznej liczącej około 44 różnych związków i organizacji legitymistycznych. Przedstawiając cele i program ruchu, zaznaczył on, że legitymiści dążą do powołania monarchy („Landfuersta”) z rodu Habsburgów. Celem legitymistów jest utrzymanie niezależności i suwerenności Austrii, a przyszła monarchia, o restaurację której walczą, ma być monarchią socjalną. Wreszcie mówca podkreślił identyczność ideologii legitymistów z ruchem „frontu patriotycznego” (Heimatsfrontu), na którym opierają się obecne rządy Austrii.

Po przemówieniach odczytano przy burzliwych owacjach depeszę hołdowniczą do arcyksięcia Ottona. Spokój nie został zakłócony, aczkolwiek przed gmachem wystawione były silne posterunki policyjne, gdyż obawiano się kontrdemonstacji ze strony narodowych socjalistów, dążących do połączenia Austrii z III. Rzeszą.

Po przemówieniach odczytano przy

burzliwych owacjach depeszę hołdowniczą do arcyksięcia Ottona. Spokój nie został zakłócony, aczkolwiek przed gmachem wystawione były silne posterunki policyjne, gdyż obawiano się kontrdemonstacji ze strony narodowych socjalistów, dążących do połączenia Austrii z III. Rzeszą.

Gaz w hiszpańskiej wojnie domowej

Aparaty do wytwarzania gazów bojowych na liniach rządowych

SARAGOSSA. Patrole powstańcze, jak również bezpośrednia styczność z wojskami rządowymi nawiązywana w czasie walk wręcz, pozwoliła stwierdzić, że dowództwo milicji rządowych na liniach obronnych pod Madrytem od Sierra do Yarama osłabiło znacznie skład liczebny wojsk, będących w pierwszej linii i wypełniło powstałe w ten sposób luki gęsto rozstawionymi aparatami do

wytwarzania gazów bojowych. Stwierdzając to, w obozie powstańczym podkreślają, że powstańcy nigdy nie używali w akcji gazów, uważając to za środek niegodny i zbrodniczy, lecz z chwilą, gdy nieprzyjaciół ucieknie się do tego środka walki dla ataku, czy też w obronę, powstańcy również odpowiedzą tą samą bronią.

Rumun atakuje rekord lotniczy na trasie Londyn - Kapsztadt

Księżę rumuński w roli lotnika wyczynowego

Le Bourget. Księżę rumuński Cantacuzene wystartował w nocy z sobotę na niedzielę o godz. 12 min. 36 z lotniska londyńskiego Croydon z zamiarem ustanowienia nowego rekordu na trasie Londyn—Kapsztadt. O godz. 1.53 lotnik wylądował na lotnisku paryskim Le Bourget i po uzupełnieniu zapasu paliwa wy-

startował o godz. 2 min. 31 do Tunisu, następnego etapu swego lotu. Ks. Cantacuzene leci na samolocie Caudron typu „Typhon” wyposażonym w dwa silniki po 220 HP każdy. Aparat został wybudowany w Rumunii ze składki społeczeństwa i z ofiary, jaką osobiście złożył na ten cel król Karol.

Seria katastrof

Straszna katastrofa na Filipinach

Setki ludzi poniosły śmierć - 100 mln. franków strat

Manilla. Straszny tajfun, jaki nawiedził Filipiny, był bezwątpienia największą katastrofą, jaką przeżyły wyspy od lat 25-ciu. 323 osoby znalazły śmierć w katastrofie żywiołowej, jednak na ogół przypuszczają że liczba zabitych jest znacznie wyższa, gdyż nie nadeszły jeszcze wiadomości z szeregu bardziej odległych wsi i miasteczek. Straty przekroczyć prawdopodobnie kwotę 100 milionów franków. Tajfun szalał na wybrzeżu z niebywałą siłą, zastając w morzu liczne barki rybackie. Niemal wszystkie barki zatoniły. Zginęło przy tym 105 rybaków. Z wyspy Zebu donoszą, że 60 proc. wszystkich zabudowań zostało zniszczonych. Na wod-

stawie danych meteorologicznych, przypuszczają, że Archipelag zostanie nawiedzony potwornie przez tajfun.

40 ZABITYCH W HISZPANII

Sewilla. W Andaluzji w Hiszpanii wydarzyła się katastrofa kolejowa, której ofiarą padło 40 zabitych i 150 rannych.

KATASTROFA KOLEJOWA W AMERYCE

Nowy Jork. W pobliżu miasta Bleusfield (stan Wirginia) wydarzyła się katastrofa kolejowa. Jest 2 zabitych i 53 rannych.

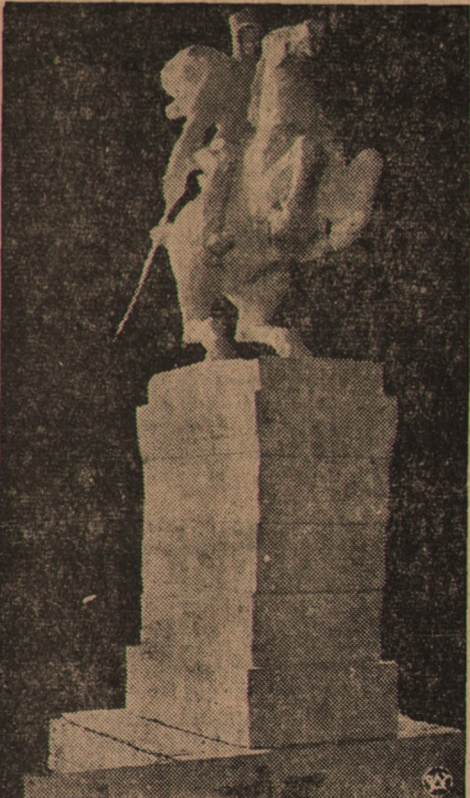
TRUPY NA AUTOSTRADZIE

Na autostradzie Turyn—Mediolan we Włoszech w pobliżu Noare zderzyły się samochody ciężarowy i osobowy. Jest dwóch zabitych i 6 rannych.

Olbrymie transakcje bankierskie w Meksyku

Meksyk. Towarzystwo brytyjskie nabyło w okolicach Pozarica ogromne tereny naftowe. Transakcja powyższa jest największym w historii Meksyku zaangażowaniem kapitałów brytyjskich w Meksyku.

Po konkursie na grobowiec śp. gen. Orlicz-Dreszera



Sąd konkursowy na projekt grobowca śp. gen. Orlicz-Dreszera na Oksywin, na posiedzeniu pod przewodnictwem inż.-arch. Dygata, rozpatrzył 71 nadesłanych prac, przyznając I, II, III oraz trzy równorzędne nagrody czwarte.

Wystawa wszystkich prac nadesłanych na konkurs została otwarta w Kasyńce Garnizonowym.

Zdjęcie nasze przedstawia projekt grobowca śp. gen. Orlicz-Dreszera, nagrodzony I-a nagrodą.



AKS. gromi mistrza Polski 7:0

Nienotowana w kronikach klasa Cracovii na własnym boisku

Rozegrany w niedzielę w Krakowie towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Polski Cracovią i wicemistrzem Polski AKS. z Chorzowa zakończył się nienotowaną w kronikach własnego boiska klasą mistrza Polski w stosunku 0:7 (0:2).

Bez wątpienia dużą przyczyną tak wysokiej porażki było osłabienie drużyny brakiem obrońcy Lasoty i bramkarza Pawłowskiego. Rezerwowym obrońcą Drozdiewicz był najsłabszym punktem drużyny. Pająk przy nim również nie czuł się dobrze tak, że atak Ślązaków swobodnie przebiegał się przez linie defenzywy Cracovii. W pomocy grającej niżej zwykłego poziomu jedynie Góra był pełnowartościowym graczem atak zaś całkowicie zawiódł.

Wystawienie osłabionej drużyny było spowodowane lekceważeniem Ślązaków po ich ostatniej porażce z Wisłą w stosunku 5:2. Historia się powtarza. Właśnie rok temu Ruch, ówczesny mistrz Polski, doznał w Krakowie klęski w st. 9:0, w spotkaniu z A-klasową Cracovią. Wczoraj zaś AKS. zmasakrował klasę swych ziomków.

Na tle beznadziejnej gry mistrza Polski Ślązacy zademonstrowali wspaniałą grę przede wszystkim w linii ataku, gdzie trójka: Piontek, Wostal i Pytel po przerwie popisywała się koncertową grą.

W pierwszej połowie gra była prowadzona w tempie dość powolnym, gdyż grząskie boisko utrudniało akcję. Ślązacy mieli w tym okresie lekką przewagę. Cracovia grała bez zwykłego u niej ducha walki, miękko i powolnie. Cała drużyna różniła się o klasę formą od tej, która niedawno na tym samym boisku w ostatnim meczu o mistrzostwo Ligi pokonała tak przekonująco Ruch.

Pierwszą bramkę strzelił z podania Piontka Pytel w 26 min. Niespodziewanie już w następnej minucie Spodzieja podwyższył wynik do 2:0. Widownia nie przejmując się zbytnio niepowodzeniem swoich pupiłków, wierzy bowiem w niejednokrotnie okazaną przez Cracovię wolę zwycięstwa. Rzeczywiście jednak przeszła wszelkie najczarniejsze przypuszczenia.

Drogokupiec zwycięzca jesiennego biegu na przelaj w Toruniu

W niedzielę, dn. 21 bm. odbył się w Toruniu pierwszy jesienny bieg na przelaj na dystansie 4.000 mtr. o nagrodę przechodnią ufundowaną przez firmę T. Rzymkowski, a zorganizowany przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół III”, w którym udział wzięli najlepsi długodystansowcy Pomorza.

Po wyrównanej walce pierwsze miejsce zajął Drogokupiec (Gopłania — Inowrocław) w czasie 13,11 przed Szyperskim, Szymańskim, Olszewskim i Kazimierzakiem — wszyscy z KS. KPW. Pomorzanie (Toruń). Ogółem startowało 11 zawodników.

Po przerwie przez początkowe 20 minut nie zanosilo się jeszcze na klasę Cracovii. Gościła ona dość często pod bramką Ślązaków, lecz napastnicy jej nie mieli wyraźnego pecha. W 22 min. Piontek strzela trzeci punkt. Od tej chwili bramki syją się jak z rogu obfitości. Zdobywca trzech kolejnych bramek jest świetnie usposobiony Wostal. W 41szej minucie ostatnią bramkę zdobywa Piontek.

Publiczność w ciszy opuszcza miejsce bezprzykładnej porażki swego ulubieńca. Wieść o klasie szybko rozeszła się po Krakowie i była tematem rozlicznych komentarzy.

Warunki gry na ciężkim terenie były jednak dużo lepsze niż na ostatnim meczu z Wisłą. Widzów około 3.500. Sędziował p. Filipkiewicz, krzywdząc często Ślązaków.

TKS. 29 mistrzem piłkarskim Torunia

TKS — Gryf 3:2

Wczoraj odbyły się w Toruniu na boisku miejskim finałowe spotkania w piłkę nożną o mistrzostwo miasta o nagrodę przechodnią Miejskiego Komitetu W. P. i P. W.

W walce o pierwsze i drugie miejsce spotkali się starzy rywale — derby toruńskie drużyny TKS-u i Gryfu. Gryf musiał poraż drugi w sezonie jesiennym skapitulować ambitnym TKS-iakom. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem TKS-u w stosunku 3:2 (1:1). Gryf mimo dużej przewagi w polu nie umiał wykorzystać swej przewagi, wskutek niezas-

radności napastników, którzy gubili się w sytuacjach podbramkowych. Gracze TKS-u grali ambitnie przewyższając w składowych szybkością i startem do piłki. Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza obrona. Strzelcami bramek byli dla TKS-u Duchnicki 2 (1 z karnego) oraz Grajkowski, dla Gryfu: Wierzelewski i Ochocki. Sędziował słabo p. Frąckowski. Trzeba jednak przyznać, że zadanie sędziego nie było łatwe. Widzów ok. 800.

W meczu o 3 i 4 miejsce turnieju K. P. W. Pomorzanie pokonał ZS. III w stosunku 5:1 (0:1).

Zawody bokserskie w Grudziądzu

W Grudziądzu odbyły się zawody bokserskie pomiędzy pięścierzami Sokola I i W. K. S. (Grudziądz). Zawody zakończyły się wynikiem 9:7 dla Sokola. Poszczególne walki przedstawiają się następująco (zawodnicy Sokola na pierwszym miejscu):

Waga papierowa — Skibicki zwycięża w pierwszej rundzie przez techniczne k. o. Wiśniewskiego.

Waga musza — Humiński zwycięża na punkty Drazkowskiego.

Waga kogucia — Sworowski przegrywa w pierwszej rundzie przez techn. k. o. z Dulka.

Waga piórkowa — Szulc przegrywa na punkty z Woźniakiem.

Waga lekka — Kotłowski przegrywa na punkty z Burhardtem.

Waga półśrednia — Rzewiecki wygrywa przez dyskwalifikację Biesa.

Waga średnia — Wrosz wygrywa na punkty z Heinrichem.

Waga półciężka — Kołodziejki remisuje z Łotockim.

Legia ostatecznie mistrzem bokserskim Warszawy

Polski Związek Bokserski na skutek protestu warszawskiej Legii postanowił unieważnić uchwałę zarządu W. O. Z. B. w sprawie meczu Legia—Fort Bema. Tym samym Legia zdobyła definitywnie tytuł mistrza Warszawy i walczyć będzie w międzyokręgowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Międzynarodowe zawody bokserskie w Poznaniu

Lelewski z Torunia zremisował z Kolczyńskim, wykazując dobrą formę

Wczoraj odbyły się w Poznaniu międzynarodowe zawody bokserskie oraz walki eliminacyjne przed spotkaniem Polska — Norwegia. Zawodnicy nasi wykazali dobrą formę, zwłaszcza Chmielewski, który przyleciał samolotem z Kalisza, walcząc w ten sposób drugi raz w ciągu dnia i odnosząc dwa zdecydowane zwycięstwa.

W wadze muszej zamiast Sobkowika, walczył Barariuk z Warty, którego przeciwnikiem był Jasiński z Ruchu. Wygrał Ślązak. W wadze koguciej Koziółek (W) pokonał na pkt. Jarzabka (IKB). W piórkowej zamiast Polusa, walczył Walkowiak (MCP) przeciwko Czortkowi. Czortek zwyciężył wysoko na pkt. W lekkiej Woźniakiewicz (W-ka) pokonał Vogta (Geyer). W półśredniej Kolczyński (Fort Bema) nie rozstrzygnął walki z Lelewskim z toruńskiego Gryfu. Niespodziewanie dźbrze wypadł Lelewski, który walczył b. spokojnie, a w drugim starciu posłał nawet na deski Kolczyńskiego. Remis wywalczył Kolczyński w 3-iej rundzie. Następnie odbyły się spotkania międzynarodowe. W wadze piórkowej berlińczyk Voelker zremisował z Frankowskim z

Warty. W wadze lekkiej Kajnar zremisował z mistrzem Europy Nuerbergiem, z którym przegrał przed kilku tygodniami w Berlinie przez techn. ko. Następnie spotkanie między Campem a Pisarskim kończy się znowu remisowo. W wadze

średniej Chmielewski pokonał wysoko na pkt. Florysiaka. W wadze półciężkiej Szymura wygrał na pkt. z Karolakiem (Flota). W ciężkiej Piłat pokonał przez techn. k. o. Klimeckiego (HCP). Zawody wzbudziły duże zainteresowanie.

Związek Strzelecki prowadzi

w rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza w siatkówce

W ub. sobotę i niedzielę w sali Okreg. Ośrodka odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Pomorza w siatkówce męskiej i żeńskiej. Toruń gościł drużyny męską i żeńską Sokola grudziądzkiego, które zmierzyły się z najlepszymi zespołami toruńskimi. Niestety nie przyjechała drużyna bydgoska W. K. S. Start. W sobotę w siatkówce męskiej KPW. Pomorzanie pokonał KSM. Mokre 2:0 oraz rewelacja tegorocznych mistrzostw — drużyna Związku Strzeleckiego z Torunia pokonała miejscowy WKS. Sęp w stosunku 2:1.

W niedzielę trzy najlepsze męskie zespoły toruńskie Z. S., Pomorzanie i Sęp pobili Sokół z Grudziądza, Z. S. i Sęp w stosunku 2:0 i Pomorzanie 2:1.

Drużyna grudziądzka poziomem technicznym ustępuje toruńczykom o całą klasę.

W siatkówce żeńskiej odbyły się 3 spotkania. W pierwszym słynne lekko-atletki

z Sokola grudziądzkiego pokonały KPW. Pomorzanie 2:1, zaś w drugim uległy drużynie Z. S. w stosunku 2:1. Zwycięstwo to zadziwia Z. S. wspaniałej grze jednej z najlepszych siatkarek polskich Skrzypnikównie, która powróciła z Poznania na stałe do Torunia.

Przechodząc do oceny poszczególnych drużyn, miło nam stwierdzić dobry poziom drużyn a zwłaszcza 3 męskich toruńskich: Z. S., Pomorzanie i Sępu. Najlepszą bezsprzecznie jest młoda, ambitna drużyna Z. S., która jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza. Najlepsi gracze Z. S. — to R. Jankowski, Szewski i Fleszar. Pomorzanie posiada graczy o świetnych warunkach fizycznych i dużych możliwościach, ale u kolejarzy szwankuje gra w polu oraz wystawianie. Dobry trening zrobiły swoje. Asem atutowym Pomorzanie to długoletni „bombardier” — jeden z najlepszych graczy w Polsce Betlejewski. WKS. Sęp posiada kilku graczy z rozwiązanej sekcji WKS. Gryf. Najlepszy to stary rutyniarz Tomaszewski.

W siatkówce żeńskiej sytuacja zmieniła się o tyle, że po rozwiązaniu sekcji żeńskiej Gryfu, kilka zawodniczek zasililo drużynę Z. S., która ze Skrzypnikówną może odegrać poważną rolę w mistrzostwie. Reszta zawodniczek z rozwiązanej sekcji Gryfu woli... przyglądać się grze swych koleżanek. KPW. Pomorzanie gra na zwykłym dobrym poziomie — najlepsza zawodniczka to E. Lewandowska. Sokolice grudziądzkie udowodniły, że umieją nie tylko biegać, ale i ścinać i wygrwać.

Olbrym włoski powrócił na ring

Klasa Primo Carnera

Słynny olbrym włoski Primo Carnero, który niedawno postanowił wrócić na ring, rozegrał w Paryżu pierwszy mecz z Di Meglio. Carnero, jak się okazało, znajduje się w bardzo słabej formie. Przez cały czas meczu ograniczył się wyłącznie do defensywy. Spotkanie wygrał przeciwnik Carnera wysoko na punkty po 10-rundowej walce.

Pierwsze mecze hokejowe w Polsce

„Cracovia” bije „Dąb” w sobotę 3:1 i w niedzielę 2:0

Pierwszy w Polsce mecz hokejowy, rozegrany na sztucznym torze w Katowicach między Dębem a Cracovią zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 3:1 (1:0, 1:0, 1:1). Spotkanie to wzbudziło wielkie zainteresowanie, gromadząc na torze przeszło 2.500 widzów. Lód był doskonały.

Drużyna krakowska wystąpiła bez Kowalskiego. Drużyna Dębu zagrała w swym najlepszym składzie z Kasprzyckim i Urzaniem na czele.

Gra przez wszystkie tercje była wyrównana, Cracovia jedynie zespołowo przewyższała gospodarzy. Wołkowski, u którego brak jeszcze dostatecznego treningu, wypadł na ogół dobrze i razem z Marchewczykiem byli najlepszą częścią drużyny krakowskiej. Ich pościągnięcia były zawsze nie-

bezpieczne. Poza tym dobrze spisał się Maciejko, który obronił kilka murowanych pozycji.

Drużyna gospodarzy technicznie i zespołowo ustępująca gościem wyrównała brak ten ambicją. Najlepszymi byli Kasprzycki i Urzon, poza tym niezłe zegrali Kunert i Kucer. Bramkarz Dębu Metzner już w pierwszej tercji doznał kontuzji, zastąpił go Chreбок, broniąc szczęśliwie.

Pierwszą bramkę dla Cracovii zdobył Wołkowski z pięknego solowego przeboju, drugą zaś Marchewczyk po pięknej kombinacji z Wołkowskim. Trzecią bramkę z zamieszania podbramkowego strzelił Koczyski. W ostatnich minutach gry gospodarze zdobyli honorowy punkt przez Urzonia.

Sędziowali znany hokeista Ludwiczak i Trytko.

Rewanżowe spotkanie hokejowe między Dębem a Cracovią zakończyło się ponownym zwycięstwem Cracovii w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Niedzielny mecz nie cieszył się wielkim zainteresowaniem i zgromadził zaledwie kilkaset widzów. Drużyny wystąpiły w składach niezmiennych. Jedyne w Dębie miejsce kontuzjowanego Metznera zajął w bramce Tarłowski.

Mecz był mało ciekawy, przeprowadzony w słabym tempie. Cracovia grała gorzej niż wczoraj, mając jedynie w 3 tercji przewagę nad gospodarzami.

Pierwszą bramkę zdobył po ładnej kombinacji z Wołkowskim Marchewczyk, drugą zaś Wołkowski z pięknego przeboju.

Jak budowano przed 300 laty kanał między oceanem Atlantyckim a morzem Śródziemnym

Aktualna (niestety tylko w prasie) sprawa połączenia morza Bałtyckiego z Czarnym wywołuje naturalne zainteresowanie historią budowy olbrzymiego kanału 2-eh mórz w dawnych czasach. Podajemy je według opowiadania stałego współpracownika gazety „Lloyd Anversois” pana Albert de Burbure.

Paweł de Ricquet ur. w 1604 r. w Béziers (Francja południowa), z rodziny mieszczańskiej przeszliżnął się do drobnej szlachty przez kupno posiadłości szlacheckiej. Matematyk i geometra z amatorstwa tak przejął się myślą połączenia oceanu Atlantyckiego z morzem Śródziemnym, że w ciągu 18 lat poświęcił swe życie i swój majątek na realizację tego projektu. Z posiadłości swej w Montagne Noire zbała całą okolicę, by rozwiązać główną przeszkodę w budowie kanału. Dział wód mieścił się na wysokości 189 metrów ponad poziomem morza. Na tej wysokości trzeba więc było znaleźć źródła, stworzyć zbiorniki wody w celu zasilenia kanału. Paweł de Ricquet znalazł je — wymierzył, obliczył — słowem rozwiązał zadanie. I wtedy przesłał 26 listopada 1662 r. swój projekt Colbert'owi, ówczesnemu kontrolerowi finansów Ludwika XIV, a potem, nie mając środków na podróż, udał się do Wersalu pieszko.

Dopuszczony do gabinetu ministra na zapytanie, o co prosi, odpowiada skromnie: „O małą rzecz, Ekscelencjo, o zezwolenie na połączenie oceanu z morzem Śródziemnym po przez 150 linas.

— Marzenia! O tym myśleli już Rzymianie, zamierzał Karol Wielki, cofnąć się mu sieli od tego zamiaru Henryk IV i Franciszek I.

— Biorę to na siebie, Ekscelencjo, a wykonanie projektu przyniesie sławę Ludwikowi XIV i Wielkiemu Colbertowi. O, ja wszystko przewidziałem. Zwiedziłem kanał Briaira i Montagne Noire. Proszę posłuchać. Trzeba wykopać kanał 300.000 m długości na 40 stóp szerokości, a 9 stóp głębokości. Należy zatem uzyskać 747.000 tunazów sześciennych wody. Proszę dać mi 14 lat czasu, 18 milionów livrów i co dzień 11 tys. robotników. Mając to, wykonam dzieło przewyższające piramidy egipskie i areny Cezarów.

Trzy miesiące później Rada Państwa wydała opinię przychylną dla zbadania projektu i wyznaczyła komisję, złożoną z zainteresowanych władz lokalnych, która ze swej strony wyznaczyła techników dla zbadania detali projektu. Technicy oglądają na miejscu zaprojektowaną trasę omawiając projekty niwelacji, typy śluz i potwierdzają plan Ricquet'a. Już 25 maja 1665 r. ukazuje się zezwolenie królewskie na kopanie (na koszt Ricquet'a) mniejszych kanałów dla udowodnienia, że wody źródeł górskich mogą być zebrane na jednym wysokim punkcie w celu zasilenia projektowanego kanału. Praca ta udaje się w zupełności i Colbert decyduje się dać zezwolenie na budowę kanału.

Wystarczyło zatem trzech lat na przeprowadzenie prac wstępnych. Ludwik XIV

upoważnia Ricquet'a do rozpoczęcia budowy kanału 240 km długości i 20 m szerokości, oddając kanał w lenno Ricquetowi. Tym samym Ricquet i jego potomstwo stają się właścicielami niezależnymi kanału, tworząc jakoby państwo w państwie. Kilka set zatrudnionych urzędników, inżynierów etc. wyjętych zostaje z pod władzy państwa, przychodząc pod jurysdykcję Ricquet'ów. Ludwik XIV, który stale zwalcza feudalizm, tu ustanawia nowe lenno dla przedsięwzięcia ekonomicznego, widząc jego olbrzymie znaczenie dla dobra kraju. Mając lat 64, Ricquet rozpoczyna prace

należoną trudności. Genialny inżynier umiera w roku 1680 na 7 miesięcy przed inauguracją kanału. W 1681 roku pierwsze barki popłynęły z Tuluzy do Beaucaire. Całość prac kosztowała 17 milionów livrów. Rodzina Ricquet'ów spłaciła zaciągnięte długi dopiero w roku 1724.

Gruntowne przygotowanie projektu i poświęcenie wszystkich sił dla jego wykonania, stałe poparcie jednego ministra, znalezienie środków przez ustanowienie nowego lenna dla dobra państwa, choć wbrew ogólnej linii politycznej Ludwika XIV — pozwoliły dokonać wielkiego dzieła.

Pomoc zimowa - to wyścig serc naszych

Solidaryzm społeczny wymaga, ażebyśmy syci i w dostatku opływający nieśli pomoc wydziedziczonym i wyzutym z pracy.

Miłując bliźniego, zwalczajmy nędzę, zwalczając nędzę, czynniemiłujemy swą Ojczyznę

Niesłusznie posadzony o wysługiwanie się bolszewikom

Wyjaśnienie zarządu Związku Peowiaków K. N. 3 — Wschód

Zarząd Zw. Peowiaków K. N. 3 — Wschód nadesłał nam następujący komunikat:

W związku z artykułami, jakie ukazały się w prasie, znieślawiającymi do bre imię obywatela Michała Czerwonowskiego, że rzekomo będąc na służbie u bolszewików działał na niekorzyść Polski i przesłałował Polaków na terenie Mińska Litewskiego, zarząd okręgu elekterytorialnego b. Komendy Naczelnej 3

Polskiej Organizacji Wojskowej stwierdza, że obywatel Michał Czerwonowski z rozkazu władz naczelnych POW wstąpił na sowiecką służbę państwową, gdzie spełniał karnie i ofiarnie wszystkie rozkazy władz peowiackich.

Za służbę powyższą w POW obywatel Michał Czerwonowski został odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

NASI ARTYŚCI NA POMORZU.

Art.-rzeźbiarz B. Kłobucki

(es) Na Pomorzu rzeźba nie jest licznie reprezentowana.

Z pośród kilku wybitniejszych przedstawicieli tej dziedziny artystycznej wymienić należy p. B. Kłobuckiego, zamieszkałego w Bydgoszczy, którego zastajemy w jego pracowni przy ul. Gdańskiej.

P. Kłobucki należy do młodego pokolenia artystów plastyków na Pomorzu, mimo to może się wykazać pokaznym do

Rzeźby dekoracyjne, wyobrażające cztery pory roku w ogrodzie botanicznym w Bydgoszczy, świetne w ruchu i w ujęciu rzeźby, przedstawiające polskie tańce klasyczne w ogrodzie prezydenta miasta Bydgoszczy, mnóstwo nagrobków i pomników, między innymi na cmentarzu poległych w wojnie polsko-bolszewickiej w Brodnicy — oto kilka zaledwie prac z bogatej działalności tego pracow-



Art.-rzeźbiarz B. Kłobucki przy pracy.

robkiem: swych prac artystycznych.

Jednym z ostatnich jego dzieł jest wspaniałe w artystycznym wyrazie posiedzenie Marszałka Smigłego Rydza, wystawione swego czasu na Wystawie w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy.

Z innych prac należy wymienić oryginalny w pomysie nagrobek matki, imponujący krzyż na nowym cmentarzu św. Trójcy na Jarach w Bydgoszczy wysokości dziesięciometrowej wykonany w żel. betonie na zamówienie ks. proboszcza Skoniecznego.

witego i zdolnego artysty, który otrzymuje zamówienia na wykonanie rzeźb i z poza Bydgoszczy.

Bo też p. Kłobucki specjalizuje się w zdobnictwie parkowym i ogrodowym, wprowadzając na miejsce małych i ciekawych amorków, motywy polskie i regionalne.

P. Kłobucki znajduje się w pełni sił swego obiecującego talentu, nie goniącego za tanimi efektami, lecz zdobywającego sobie coraz trwalszą pozycję w dziedzinie polskiej rzeźby.

Kościółek na Podhalu



Zdjęcie nasze przedstawia nowowbudowany kościółek w pod-tatrzańskiej miejscowości Działisz. Kościółek ten, utrzymany w regionalnym stylu podhalańskim, został wzniesiony rękoma i kosztem górali, mieszkańców Działisza.

Uroczystość polska w Ameryce

Nowy York. W Hamtramck, na polu polskim mieście w Stanach Zjedn. Ameryki Póln. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru, ofiarowanego przez miasto Warszawę Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej. Na pięknie haftowanym sztandarze widnieje napis: „Swoim żołnierzom z Ameryki — oświebodzona Polska” oraz słowa: „Szampańia, Lwów, Wołyń, Pomorze 1917—1920”. Uroczystość w Hamtramck była wspaniałą manifestacją patriotyczną Polaków w Ameryce.

Specjalne przepisy dewizowe dla emigrantów

Komisja Dawizowa pismem z dnia 30 października rb. zatwierdziła wniosek Syndykatu Emigracyjnego w sprawie przedłużenia zezwoleń dewizowych. W związku z tym Syndykat Emigracyjny komunikuje, że: 1) pozwolenia Komisji Dewizowej dla emigrantów wydawane będą z 3-miesięcznym terminem ważności, 2) zaświadczenia zaś o wywozie środków płatniczych, wydawane przez oddziały Banku Polskiego i przez inne banki dewizowe, ważne będą w dalszym ciągu i miesiąc.

Ludzie „nerwowi” — to ludzie chorzy... Wybuchają oni przy lada okazji, zadreczają siebie i innych, wpadają w depresję, tracą sen i apetyt, czują się fatalnie. Kuracja ziołami dla nerwowych dra Breyera Nr. 4 wzmacnia nerwy, uspakaja, przywraca zdrowy, pokrzepiający sen. Stosujcie zioła dra Breyera Nr. 4. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia „Polherba”, Kraków-Podgórze.

Kiedy świat należał do otyłych...

Czy można sobie dzisiaj wyobrazić, że były czasy, w których smukłość nie była ideałem piękności? W miesiącniku, który wychodził 33 lata temu, znajdujemy artykuł pod tytułem: „Sztuka zyskania tuszy”, zaczynający się od następujących słów: „Ludzkość od dawna pojęła, że uzyskanie tuszy jest prawdziwą sztuką, widząc szczupłych, którzy nie żałują trudu, ażeby utyć. Je się, pije i śpi w nadmiarze i ciągle jest się szczupłym”!

Autor tego artykułu powołuje się ni mniej, ni więcej tylko na Napoleona i na Bismarcka, jako, że oni obaj odznaczali się dobrą tuszą.

„Świat należał do otyłych” — obwieszcza no czarno na białym i wskazywano na konieczność kuracji tuczającej.

„Zdrowy człowiek cieszy się, gdy widzi, że jego ciało stało się okrągłe, ponieważ to odpowiada jego ideałowi piękności”.

Następnie podawano przepisy, w jaki sposób chudzi (słowo szczupły zdaje się wogóle wtedy nie było znane) mogą osiągnąć okrągłość kształtów. Dieta tuczająca winna się składać z zup, sodyczy, legumin, słodkich owoców itp. Ryż na mleku, kompot z fig i daktyli, austriacki strudel z jabłkami, jak również ich knedle z szynki i słoniny — oto pożyteczne odpowiedzi dla chudego, który chce nabrać lepszej formy. Oprócz tego 10 godzin snu, umiarkowana praca fizyczna, częsty wypoczynek na wygodnych fotelach, powstrzymywanie się od intensywnej pracy umysłowej i wreszcie, jak uczy doświadczenie, unikanie gniewu i wszelkiego rodzaju emocji.

„Jeżeli chudzi wezmą sobie to wszystko do serca, wtedy ich życzenie się spełni i osiągną swój wymarzony cel: uroczą pulchność swojego ciała”. Widać z tego, że w owych czasach panie miały takie same kłopoty z tyciem, jakie dziś mają z chudnięciem. Jeżeli jednak chodzi o punkt widzenia małżonka i żywiciela, to przyznać trzeba, że dzisiejsza moda jest zdrowsza dla kieszoni.

Konkurs na opis organizacji gospodarstwa rolnego

Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Buławach ogłosił konkurs na opis racjonalnej organizacji gospodarstwa rolnego o obszarze użytków rolniczych 5—13 ha, w których to granicach wielkości występuje przewaga robocizny rodzinnej nad najemną.

Zadaniem konkursu jest: 1) uzyskanie szeregu wyróżniających się opisów rzeczywistych gospodarstw dochodowo zorganizowanych w różnych rejonach rolniczych kraju, celem rozpowszechnienia zasad organizacji tych gospodarstw w okolicach o podobnych warunkach; 2) zbadanie metody, jaką kierowali się poszczególni organizatorzy, a to w celu wyróżnienia i sklasyfikowania metod bardziej przystępnych i owocnych w danych warunkach.

Opisy mogą podlegać zarówno gospodarstwu zdawnemu jak nowopowstałym, reorganizowanym lub organizowanym od początku, z tym zastrzeżeniem, że gospodarstwo winno być: a) podstawowym źródłem utrzymania właściciela i jego rodziny, b) typowe dla danej okolicy pod względem przyrodniczym i ekonomicznym — społecznym.

Rozmiar pracy powinien wynosić nie mniej niż 50 stron pisma maszynowego, wyjątkowo mogą być uwzględnione rękopiśmienne, czytelne. Ostateczny termin nadsyłania opisów upływa z dniem 15 marca 1938 r. Prace nadsyłać należy do wydziału ekonomiki rolnej drobnych gospodarstw wiejskich, Warszawa, Senatorska 29. Za najlepsze prace wydział ekonomiki wynaczył następujące nagrody: jedną w wysokości 400 zł., dwie po 200 zł., trzy po 100 zł. Nadesłane prace nie są zwracane, zaś nagrodzone stają się własnością wydziału, który może je ogłosić drukiem.

Gospodarstwa, których opisy będą kandydowały do nagród i publikacji, zostaną przed ostatecznym wybraniem sprawdzane na miejscu.

LISTOPAD
22
Poniedz.

KALENDARZYK
Poniedziałek 22. 11. — Cecylii
Wtorek 23. 11. — Klimenta
Środa 24. 11. — Jana od Krzyża

Z miasta

— **Andrzejski harcercskie.** Widowisko fantastyczno-ludowe, po czym zabawa taneczna z wróżbami dla gości w sali rycerskiej Szkoły Podchorążych w dniu 27 listopada. Adresy osób życzących sobie zaproszeń przyjmuje sekretariat Harcerstwa, Nowy Rynek 4, tel. 3764 i Spółdzielnia Harcerska, „Ka-De-Ha”, Gdańska 26, tel. 3408.

— **Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami** zawiadamia, że przynane przezeń w „Dniu dobroci dla zwierząt”, nagrody, za dobre ich utrzymanie, rozdawane będą pod koniec tego miesiąca, na zebraniu plenarnym dla członków. Wśród tych nagród jest jedna pieniężna dla p. Deslera z ul. Gdańskiej 85. O dniu i miejscu zebrania plenarnego będzie podana wiadomość w prasie miejscowej, a odznaczeni dostaną imienne zaproszenie.

— **Skradł książkę żywnościową.** Maria Grzegorek, zam. przy ul. Kordeckiego zgłosiła, że skradziono jej książkę żywnościową na ul. Gdańskiej w chwili, gdy nagle zasłabła.

— **Zniknęła... połowa świni.** Z Rzeźni Miejskiej skradziono pół świni wartości 52 zł. na szkodę Walczaka Jana (ul. Średnia 13).

Zebrania — Odczyty

— **Zebranie plenarne Tow. Ośw. „Lech”** w Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 listopada 1937 r. w lokalu posiedzeń p. Mellerowej przy Placu Piastowskim (3-ci Maj) o godz. 20. Na porządku dziennym pomiędzy inn. referat p. t. „Organizacja domowa oplg.” wygłosi instruktor kolejowego referatu gazowego p. Andrzej Graj. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

— **„Teoria Freuda”, wieczór dyskusyjny R. A. K.** W czwartek 25 bm. o godz. 20 w sali Stow. Techników odbędzie się wieczór dyskusyjny zorganizowany przez Sekcję Literacką „Rady Artystyczno-Kulturalnej” na ciekawy temat: „Teoria Freuda”. Prelekcję wstępną pod tym tytułem wygłosi p. dyr. Jan Kaczor.

— **W dniach 27 i 28 bm.** odbędą się w Bydgoszczy w Sokolni zawody o mistrzostwo Polski w gimnastyce przyrządowej. Organizację i techniczne przeprowadzenie zawodów powierzyło Zwierzchnictwo Sokolstwa Tow. Głmn. Sokół I Bydgoszcz.

Dziś zebranie Towarzystwa Kupców

Przypominamy jeszcze raz, że dzisiaj o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się zebranie Towarzystwa Kupców.

W programie ciekawy referat posła Marchlewskiego o organizacji handlu niemieckiego i polskiego, a ponadto sprawozdanie z ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego.

„Lepszy gość”...

Ma dobry apetyt, ale nie lubi płacić

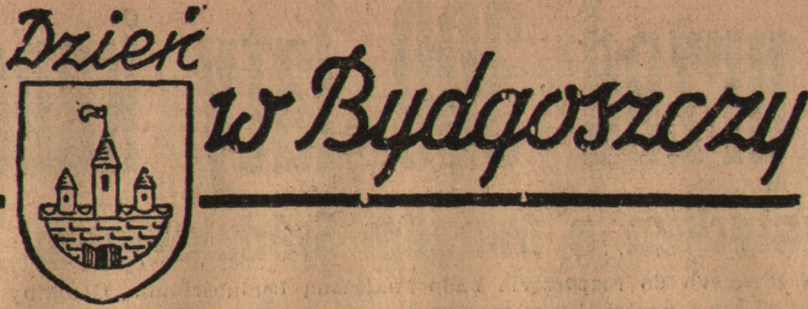
W restauracji p. Jakowlewa przy ul. Jezuickiej spożywał onegdaj sute porcje potraw pewien osobnik, który nasyciwszy głód wymknął się z lokalu po angielsku, „zapominając” uiścić należność za sutą kolację.

Restaurator niezbyt zbudowany tą formą „wymiany wartości” odniósł się do policji, która wkrótce darmowego zjadacza ujęła.

Kawalerem okazał się pewien miejscowy szkuciarz, człek średnio zamożny i li tylko ze sknerstwa wyczyniający podobnie brzydkią brewerję.

Ponowne zgłoszenie się rocznika 1917 do rejestracji poborowych

Zwraca się zainteresowanym uwagę na to, że do końca listopada br. winni zgłosić się ponownie do rejestracji poborowych mężczyźni urodzeni w roku 1917 oraz mężczyźni należący do roczników starszych do 50 roku życia, którzy jeszcze się nie zgłosili do rejestru i nie figurują w listach poborowych. Zgłoszenia skutecznie należy w oddziale wojskowym zarządu przy ul. Grodzkiej 25, pokój 3, w godzinach urzędowych od 9 do 13 według rozplakatowanych na słupach ogłoszeniowych obwieszeń i planu.



Gawędy

Bydgoszcz się amerykanizuje...

Nie same tylko złodziejstwa i defraudacje dzieją się w Bydgoszczy... Zdarza się, że człowiekowi na ulicy, tuż przed jego własnym domem, zedrą z głowy kapelusz, że w biały, niemal słoneczny dzień łomem żelaznym „pogłaszczą” mu czoło, że napadną na drodze i obrabują przechodnia nie tylko z ostatnich groszy, ale i sił zdrowia, a nie rzadko i życia, że zatrzymają pociąg i wyładowawszy wagony, odjadą własnym samochodem złodzieje, że... litanię ciągnąć można w nieskończoność.

Wyliczamy tylko niektóre wypadki z ostatnich dni kroniki policyjnej.

Istotnie, stosunki bydgoskie co raz bardziej przypominają Amerykę.

Człowiek wkrótce nie będzie mógł chodzić po ulicy inaczej, jak tylko z rewolwerami w każdej kieszeni, z koleczastymi kasetami na obu rękach i sękatym kijem pod pachą.

Co się robi?

Jeden z moich znajomych, gdy przychodzi do domu, zanim zdejmie płaszcz, zagłada do szafy i pod łóżko.

I po co?

Powiada, że w Bydgoszczy wszystkiego można się spodziewać...

Ma człek rację. Trzeba poważnie pomyśleć o rewolwerach i sękatym kijem... (s ep).

Wielkie zadania gospodarcze Bydgoszczy
Czy Bydgoszcz przekopie kanał Gopło-Warta?

Jednym z wielkich gospodarczych zadań Bydgoszczy jest pomoc w realizacji budowy ołbrzymiej magistrali wodnej, mającej połączyć Śląsk z morzem.

Władze miejskie noszą się z zamiarem rozpoczęcia w wiosną przyszłego roku budowy odcinka tej magistrali, mianowicie kanału, który ma połączyć Gopło z Wartą.

Miasta i większe gminy leżące na trasie magistrali mają we własnym zakresie przeprowadzić budowę odcinków, przypadających im w udziale.

Realizacja powyższego projektu w dużej mierze przyniaby się do ożywienia gospodarczego Bydgoszczy i całej okolicy.

TCL w hołdzie Sienkiewiczowi

Z akademii sienkiewiczowskiej w Resursie Kupieckiej

Staraniem TCL odbyła się w sali Resursy Kupieckiej piękna akademie ku czci Sienkiewicza.

Rozpoczął ją chór „Moniuszko” pod batutą Masłowskiego pieśnią „Gaude Mater”. O znaczeniu twórczości Sienkiewicza mówił ks. prob. Skonieczny, po czym referat porównawczy między dawną a obecną literaturą wygłosił p. Lewandowski.

Akademia wywarła na słuchaczach duże wrażenie.

Złożono hołd należny Wielkiemu Piarszowi, który potrafił tak silnie przebrać do serc całego Narodu Polskiego.

Bydgoskie panie w Przysposobieniu Wojskowym

Z walnego zebrania PW. Kobiet do Obrony Kraju. — Nowy skład zarządu pożytecznej organizacji

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.

Po powitaniu obecnych przez wiceprzewodniczącą p. Gutkowską jedno-

— **Nocny dyżur aptek pełnią:** Od dnia 22—28 bm. apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 3994 i apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Z Teatru Miejskiego

Dziś „Lizistrata” P. Linkego. We wtorek „Emilia Plater” rapsod bohaterski w 3 aktach T. Konczyńskiego.

W nadchodzącą sobotę, dnia 27 bm. wchodzi na repertuar nie grana w Polsce wielka operetka w 14 obrazach Jana Benesa w przekładzie T. Kończycza „Źródło miłości”. Nad całością tego wspaniałego widowiska czuwa reżyser Domsławski, kapelmistrz Sillich i baletmistrz Wojnar. Obsada złożona z najwybitniejszych artystów naszego zespołu. Jednocześnie odbywają się próby z najnowszej nigdzie dotychczas nie granej komedii St. Kiedrzyńskiego „Panna Cocktail”.

REPERTUAR KIN.

Apollo: „Królowa Wiktorja” w rolach gł. Adolf Wohlbrück z Anną Neagle. Film częściowo w kolorach naturalnych i nowy tygodnik „Pata”.

BAŁTYK: „Człowiek wilk” i „Bogate bogactwo” Shirley Temple.

KRYSTAL: „Książętko” piękny polski film i kronik: Pata.

MARYSIENKA: „Za cudze winy” i nadpr. KAPITOL: „Ciotka Karola” z Pawłem Kemp i „90 minut postoju” (Harry Piel).

Z sali sądowej

Nie pałką — to Kijkiem „Uczeń” i „mistrz” skazani przez sąd

Imię Grzegorz Żuk, 31-letni kawaler, odznaczony 9 wyrokami skazującymi za uporczywe uprawianie zawodu złodziejskiego wpadł na koncept posługiwania się przy „robocie” swymi „elewami”.

Jednemu z nich, 17-letniemu Piotrowi Kijkewi polecił przed kilku tygodniami „zweździć” za wszelką cenę rower.

Chłopaczek „zaszczycony” zadaniem wywiązał się zeń nad podziw starannie, gdyż w godzinę później wręczył swemu mistrzowi rower porwany z ul. Słowackiego. Policja zdołała jednak „wypośrodkować” mistrza i ucznia, którzy przedstawili się ostatnio trybunałowi karnemu Sądu Okręgowego. Wygodny i chytry Żuk skazany został na rok bezwzględne więzienia, Kijek zaś otrzymał 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem, z uwagi na dotychczasową niekaralność, na 2 lata.

Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie obradowało w Bydgoszczy

W ubiegłą sobotę odbyło się w Bydgoszczy w sali restauracji „Pod Lwem” roczne walne zebranie członków Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego.

Po załatwieniu części sprawozdawczej dokonano wyboru nowego zarządu oraz powzięto szereg ważnych uchwał.

Dokładne sprawozdanie z tego zebrania zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Ujęcie groźnych włamywaczy
Herszt niebezpiecznej szajki osadzony w więzieniu

Od kilku miesięcy grasowała w powiecie bydgoskim groźna szajka włamywaczy.

Włamywaczy ujęto w czasie kradzieży w zabudowaniach W. Strubego w Koronowie.

W tych dniach policji udało się ująć herszta tej bandy 27-letniego Pawła Wiśkłę i 26-letniego Brunona Sznajdera, zamieszkujących stale w Bydgoszczy.

W tym samym dniu bandyci dokonali włamania do zabudowań Karola Rozenau w Starym Dworze.

Wkrótce staną oni przed sądem.

Nieodpowiednie zachowanie się gapiów
Najpierw gonili — a później staneli w obronie rowerokrada

Onegdaj ul. Gdańska była widownią pozornie białej sceny która niejednym rzuciła jaskrawe światło na brak dyscypliny społecznej u tłumów. Pewien „okazyjny” złodziej, zauważywszy na ul. Gdańskiej stojący samopas rower wskoczył nań i bez namysłu zaczął uciekać w stronę placu Wolności. Manewr ten spostrzeżono i zaczęto gonić rowerokrada, któremu kilku przechodniów zastąpiło drogę. Opryszek dostał się w ręce tłumy.

Po chwili zjawił się właściciel porwanego roweru, który zuchwałego złodzieja na miejscu skarcił, wymierzając mu silny cios pięścią w twarz. Złodziej znalazł jednak obrońców wśród gapiów, którzy nie tylko wyrwali go z rąk poszkodowanego, ale dopomogli mu do ucieczki. Łotrzyk korzystając ze sposobności zbiegl. Niestety nikomu z mimowolnych świadków sceny nie wpadło na myśl przywołać posterunkowego.

OBRADY NAD DŁUGAMI PAŃSTWA

Dnia 24 bm. odbędzie się w ministerstwie skarbu posiedzenie komisji długów Państwa Polskiego, na którym rozpatrzony będzie stan zadłużenia wewnętrznego i zagranicznego oraz gwarancji Państwa na 1 października 1937 roku.

Zebrańtu przewodniczyć będzie sen. Ewert. Ponadto w posiedzeniu komisji długów wezmą udział senatorowie: Bisping, Małeszewski i Śliwiński oraz posłowie: Zaklika, Małeszewski, Gausa, Biniński i Zakroński.

Konfiskata „Gazety Gdańskiej”

W piątek po południu dokonali gdańskie władze policyjne konfiskaty piątkowego numeru „Gazety Gdańskiej” bez podania powodów.

Nazajutrz rano policja zawiadomiła redakcję, że przyczyną konfiskaty była wiadomość o pobiciu harcerza polskiego w Pszczółkach.

Kolej górską w Krynicy

W grudniu br. oddana zostanie do użytku pierwsza w Polsce kolej górską linowatą w Krynicy. Na ukończeniu jest już budynek stacji dolnej, który doskonale harmonizuje z otoczeniem górskim.

Gminne zjazdy i roki rolnicze w powiecie starogardzkim

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Starogardzie organizuje w listopadzie zjazdy i roki gminne dla członków Kółek Rolniczych z udziałem przedstawicieli zarządu powiatowego T. R. P., władz i instytucji z rolnictwem związanych.

Roki i zjazdy gminne odbędą się w miejscowościach następujących: w Leśnej Jani dnia 22 bm. o godz. 9 w sali p. Kardzielewskiego; w Osiecznej k. Czarska dnia 23 bm. o godz. 9,30 w sali p. Klukowskiego dla gmin: Osieczna, częściowo Osiek i Piecie; w Zblewie dnia 25 bm. o godz. 9 dla gmin: Zblewo i częściowo Piecie; w Bobowie dnia 30 bm. o godz. 8,30 w sali p. Szwarcy, dla gminy Bobowo i częściowo Lubichowo.

Wobec możliwości załatwienia przez rolników całego szeregu spraw na miejscu, pożądanym jest, aby zainteresowani rolnicy, mający do załatwienia swoje sprawy, zabrali ze sobą wszelkie akta i dokumenty, do spraw tych odnoszące się.

Monografia Włocławka

Wśród publikacji, poświęconych poszczególnym okolicom Polski i poszczególnym miastom, wysuwa się na pierwszy plan wydana ostatnio piękna monografia Włocławka, pisma miejscowego dziennikarza i działacza społecznego ZDZISŁAWA ARENTOWICZA. Książka przedstawiająca się nie tylko estetycznie, opatrzoną szeregiem doskonałych fotografii, ukazuje się nakładem zarządu miejskiego Włocławka. Zdjęcia w ogólnej liczbie ponad 140, przedstawiają zabytki historyczne w jakiej Włocławek obfituje, a także najnowsze partie miasta, odznaczające się dużą wartością pod względem urbanistycznym.

A jednak szczęśliwi...

Naprawdę? Czyż nie dokucają im kłopoty z dziećmi i długi? Stąd to śmiało twierdzenie o państwie Jęczalskich? Przecież nie dawno temu musieli odmówić sobie wielu rzeczy, aby opłacić zaległe czynsze za syna, nabiegać się po bankach aby ubrać swą córkę po chorobie i wziąć zaliczkę na tak mocno zredukowane pobory męża? W dodatku nie dopisała ani Loteria, bo nawet nie wyszła stawka, ani ciocia z Francji — ta bezdzietna — która nie im już nie przyszła od roku... Omal nie zaległ z komornikiem... Gdzie tu więc mówić o szczęściu?

A jednak? Szczęścia nie stanowi tylko samo życie bez troski i bogactwo. Istota szczęścia — to pełne zadowolenie duchowe i spokojne, czyste sumienie, okupione nie raz nawet stratami materialnymi.

Ale my, przeciętni śmiertelnicy, zwykliśmy mierzyć szczęście kategoriami materialnymi. Teraz, kiedy wartości materialne nabrały znaczenia specjalnie ważkiego dla ludzkiej egzystencji. Jeśli tedy w tej skali porównamy dolę choćby państwa Jęczalskich — którzy mimo kłopoty i niustanne wysiłki wzięcia końca z końcem.

mają jednak codzien co zjeść i wypić i jasne, dobrze nagrzane mieszkanko w którym uczą się ich dzieci, chronione od wpływu nie odpowiedniego otoczenia — z niedolą bezrobotnego Szukalskiego i jego wiecznie głodnych, obdarych dziećmi, wychodzących, jakże często, na ulicę nie wiele chłodniejszą od ich nie opalanego mieszkanka, może my powiedzieć, że jednak Jęczalscy szczęśliwi są od Szukalskich.

Pan Szukalski nie ma pracy i zarobku, każde jego jutro, poprzedzone bezsennością, zapowiada mu niepewność zdobycia pożywienia nie mówiąc o opale... Pędzi życie bezradnego dojrutka.

Pan Jęczalski — lubo boryka się z trudnościami — kiedy powraca do domu, zastaje oczekującą go rodzinę przy zastawionym stole, uśmiechniętą, czystą dżelatę i wie, że jutro podzieli znowu do swych zajęć... Ma pracę...

Może też bodaj drobne okrucy swej „mizerii” dorzucił do funduszu Pomocy Żłomowej. Może ulżył drugiemu.

Państwo Jęczalscy uczynili to na pewno! Więc jednak szczęśliwi. (w. z.)

Miesiąc przymierza z książką

Od 15 listopada do 15 grudnia br. trwać będzie miesiąc taniej sprzedaży wartościowej książki spółdzielczej, rolniczej i światowej. Już ukazał się katalog, obejmujący kilkaset pozycji książkowych.

Zamówienie na katalog i na książki należy kierować do jednej z 3 central kółporządowych: do Działu Wydawniczego „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców (Warszawa, Grażyńska 18), do Działu Wydawniczego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zar. - Gosp. (Warszawa, Warecka 11a) lub do Książnicy dla Rolników (Warszawa, Kopernika 30).

Pełną szczegółową informację należy zwracać się do Komitetu Przymierza z Książką, Warszawa, Warecka 11a.

Polacy za granicą

Najnowszy 11-ty numer miesięcznika „Polacy za granicą”, organu Światowego Związku Polaków z Zagranicy, ukazał się w znacznie zwiększonym formacie. Bogata treść skupia się około 3-ech zasadniczych zagadnień. Wiele miejsca poświęcono omówieniu Dnia Polskiej Chwały w Waszyngtonie z okazji wielkiej uroczystości ku czci generała Krzyżanowskiego, w czasie których wygłosili przemówienia prezydenci Stanów Zjednoczonych i Polski. Artykuł wstępny „Wolność i Braterstwo” oświetla te dwa przemówienia. Znaczną część miesięcznika zajmują artykuły o krajach gościnnych dla Polaków — Belgii, Holandii i Luksemburgu. Poza tym numer zawiera szereg artykułów, omawiających szkolnictwo polskie, prasę polską, jak i akcję wychodźczą — w dziedzinie humanitarnej, samopomocowej i ideologicznej. Opinię o naszej emigracji uzupełniają konsultacje honorowi Rzecznicy w Belgii, Holandii i Luksemburgu, którzy w pełnych pochwałą słowach wyrażają się o polskich emigrantach. Wreszcie kilka artykułów poświęconych jest tegorocznej akcji letniej Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

„Płomyk” pod nową redakcją

Ukazał się pod nową redakcją kolejny 12-ty numer „Płomyka” jako 4 z opracowanych przez nową redakcję, popularnego tygodnika dla dzieci i młodzieży. Numer poświęcony jest całkowicie technice i wynalazkom, omawia m. in. interesujący i nowy wynalazek telewizji porusza sprawy związane z lotnictwem i baloniarstwem, zawiera zajmujący artykuł p. t. „Robot”, nowele, opowiadania, dział radiowy i korespondencję. — Bogata treść i piękny układ graficzny „Płomyka” wyróżniają to pismo zśród innych podobnych wydawnictw.

W sobotę, 20 XI, br. o godz. 5 rano, zasnęła w Bogu, po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., w lecznicy N. P. Marii, nasza kochana siostra S. Maria Cyryla dominikanka. Prosimy o modlitwę za naszą drogą Zmarłą. S. S. Dominikanki. Gdańsk, dnia 20. XI. 1937 r.

„Otworzyć - tutaj policja!”

Niespodziewana wizyta włamywaczy u emeryta kolej. W nocy z 18 na 19 bm. o godz. 3.30 do mieszkania emerytowanego kolejarza Fritza Jana w Angowicach, w pow. chojnickim włamali się dwaj nieujawnieni dotychczas osobnicy, którzy przedstawiając się za wywiadowców policji śledczej, zażądali wydania gotówki. Gdy poszkodowany odmówił, przesuwał mieszkanie i zrabowali 150 zł. gotówki, 32.000 marek niemieckich przydwójnej wartości 250 zł. Sprawcy grozili poszkodowanemu zastrzeżeniem. Po rabunku zauważywszy, że zaalarmowany przez Fritza sąsiad zaprzęgi kosa nie ruszył do miasta po policję, dogonili go, siedli do bryczki i kazali zawieźć się do Chojnic, po czym u rogatki zbili go pięściami i ulotnili się. Dochodzenia w toku.

TABELA LOTERII

Table with lottery results for November 20th. It includes sections for 'I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE', 'III ciągnięcie Wygrane po 150 zł', 'IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE', and 'Wygrane po 150 zł'. The table lists numerous winning numbers and their corresponding prizes.

WIELKA WYGRANA 15.000 zł. na nr. 116092. padła w Zgim dniu ciągnięcia na klasy 2-giej 40-ej Loterii znowu w znanej i szczęśliwej kolekturze. „UŚMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, ul. Pomorska 1 Toruń, ul. Żeglarska 31

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 22 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka — płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka — płyty 8.00 Audycja dla szkół z okazji rocznicy Obrony Lwowa 8.10 — 11.15 Przerwa 11.15 Audycja dla szkół a) „Gdy Polska była dnem oceanu” — pogadanka w opracowaniu inż. Piotra Bielkowieza, b) Utwory kompozytorów polskich — płyty 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Rozmowa z modystką przeprowadzi Wanda Melcer 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00—15.30 Przerwa (patrz programy lokalne) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi Edeleś Walek — Walewski 16.15 Koncert solistów 16.30 Pogadanka aktualna 17.00 „Walka z cukrzycą” — odczyt wygłosi dr. Bolesław Skarżyński 17.15 Odczyty dalekiej Japonii — audycja słowno — muzyczna w opracowaniu Józefa Janty — Polczyńskiego i Jana Kuczawy 17.50 Pogadanka sportowa 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Cyganie grają... — płyty 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi 19.00 Audycja strze-

lecka 19.30 „Dyskutowy”: „Kapitał czy przedsiębiorczość” — dyskusję zagaję Kazimierz Jabłowski i Michał Rogoyski 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania) W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21.30 Nowości literackie omówi Władysław Sebyla 21.50 „Arcydzieła muzyki symfonicznej” (III audycja) 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

18.00 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o godz. 18.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji 18.10 Program na jutro 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Fragmenty z oper Pucciniego — płyty 18.40 Lekcja języka polskiego (z Katowic) 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza 23.00 Tańce i piosenki — płyty

Wtorek, dnia 23 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10—11.15 Przerwa 11.15 Audycja dla szkół:

„Pierwsza podróż Janka” — obrazek słuchowski w oprac. Kazimierza Fiekarczyka (z Poznania) 11.40 Utwory Emanuela Chabrier — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa „Wesołe południe” w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego, Anny Borey (śpiew) W przerwie o godz. 12.20 Dziennik południowy 13.00—15.30 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Zagadki historyczne: „Jakie wojsko tak się zbroiło?” — audycja dla dzieci i starszych — w oprac. Stanisława Strugarka (z Poznania) 16.05 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych 16.15 Trio salonowe Polskiego Radia 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Jesteśmy w Bulgarii” — odczyt — wygł. prof. Mieczysław Limanowski (z Wilna) 17.15 Koncert solistów 17.50 Polowanie na zajace — pogadanka — wygł. Rudolf Wacek (ze Lwowa) 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel 18.25 Rezerwa 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi 19.00 „Nieśmiertelne księżki” (Wieczór IV) 19.30 „Polska twórczość chóralna” (II audycja) 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego i Anatol Wronski — śpiew 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert symfoniczny (z Wilna) 22.00 Recital skrzypcowy Emila Telmąńskiego Akomp. prof. Ludwik Urstein 22.50 Ostatnie wia-

domości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

11.40—11.57 Wolfgang Amadeusz Mozart 13.00 „Uprawy próbné z roślinami pastewnymi — pog. roln. — wygł. inż. Stanisław Stankiewicz 13.10—14.45 „Dla każdego coś ładnego” (płyty) W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji 15.10 Program na jutro 15.15 Henryk Wieniawski: Koncert skrzypcowy 15.35 Skrzynka techniczna w oprac. Karola Miłobędzkiego 18.45 „Technika gospodarstwa domowego” — pog. wygł. Maria Turska 18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Pomorza 23.00—23.30 Muzyka taneczna — Tr. z kawiarni „Dwór Artusa” w Toruniu.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ratuje ludność dotkniętą klęskami
powodzi, pożarów — epidemii

TORUN

Złoto stare i używane przedmioty ze złota kupuje
Cz. Lipczyński
Toruń, Król. Jadwigi 18, telef. 25.10. 7246C

Chirurgiczne

opatrunki, opaski, irygatory solidne. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7715C

ECHO

radioodbiorniki najnowsze. typów. **E. SIWIEC**, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

Tapety,

listwy, borty, lakiery, farby, pokosty, pendzle i wszystkie specjalności poleca **HURTOWNIA DROGERYJNA T. Rzymkowski**, Toruń, Szeroka 43, telefon 1923. 7603C

Nafta

silnopłomenna i litr. tylko 37 gr. **Kurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7718C

Szmelc

(łom żeliwny) każdą ilość po najwyższych cenach kupuje **K. KUJAWSKI**, odlewnia żelaza, Toruń, Grudziądzka. (8004C

Mieszkanie

5-pokojowe komfortowe zaraz do wynajęcia. Toruń, Słowackiego 39. Zgłoszenia u dozorczy. 8043C

Chorzy

mamy skuteczne zioła lecznicze. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7717C

pierniki

toruńskie, łom piernikowy i waflowy poleca **A. Rost**, dawniej **Herrmann Thomas** Toruń, Nowy Rynek nr. 4, hurt. detal. 7846C

MEBLE

solidne po cenach przystępnych tylko w firmie 2620 **GÓRECKI, Toruń** Żeglarska 27, telef. 1251

Komenda Garnizonu Wejherowo

Ogłoszenie

Podaję do publicznej wiadomości, że dnia 27 listopada 1937 r. o godz. 10-tej odbędzie się sprzedaż wybraowanego konia wojskowego.

Sprzedaż odbędzie się na targowicy miejskiej w Wejherowie. 8052

Komendant Garnizonu

R. M. Nr. 637.
W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych pod nr. 637, wpisano co następuje:
Artur Kirchenberg, rolnik i Małgorzata z Januszów Kirchenbergowa w Karwieńskim-Błocie, umowa notarialna z dnia 26 czerwca 1937 r. not. Braze-wicza w Pucku zawarli ogólną wspólność majątkową małżeńską według przepisów ustawy cywilnej z tym, że po śmierci jednego z nich wspólność ta ustaje. Wpisano dnia 13 listopada 1937 r.
Sąd Grodzki w Pucku.
Zlecenie Nr. 591/I. (8040)

Większe przedsiębiorstwo fabryczne poszukuje najpóźniej od 1. I. 1938 r.

samodzielnego buchaltera

obeznanego gruntownie z księgowością przebitkową. Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencji uprasza się kierować do Admin. „Dnia Pomorza” pod nr. 8042.

R. M. Nr. 635.
W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych, wpisano co następuje:
Jan Samp rolnik i Aniela z Heblów Sampowa w Smolnie, umowa notarialna z dnia 26 sierpnia 1937 rep. 437 not. Brazewicza w Pucku, zawarli ogólną wspólność majątkową małżeńską, według przepisów ustawy cywilnej z tym, że ustaje ona w razie śmierci jednego z nich. Wpisano dnia 13 listopada 1937 r.
Sąd Grodzki w Pucku.
Zlecenie Nr. 592/I. (8041)

BOLE reumatyczne i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY
MASZ PRZECIWM REUMATYCZNA
OSMOGEN
GASECKIEGO
PŁYN PRZECIWM REUMATYCZNY DO KAPIELE OSMOGEN
KOJA TE BOLE

R. M. Nr. 639.
W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych pod nr. 639 wpisano co następuje:
Kazimierz i Maria z Lidzbarskich Mjotkowie w Helu, umowa notarialna z dnia 21 września 1937 r. rep. 479 not. Brazewicza w Pucku, zawarli ogólną wspólność majątkową małżeńską, według przepisów ustawy cywilnej z tym, że ustaje ona w razie śmierci jednego z nich. Wpisano dnia 13 listopada 1937 r.
Sąd Grodzki w Pucku.
Zlecenie Nr. 558/I. (8037)

R. M. Nr. 638.
W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych pod nr. 638 wpisano co następuje:
Juliusz i Marta z Czapów-Goykowie w Pucku, umowa notarialna z dnia 13 lipca 1937 r. rep. 357 not. Brazewicza w Pucku, zawarli ogólną wspólność małżeńską z tym że ustaje ona w razie śmierci jednego z nich. Wpisano dnia 13 listopada 1937 r.
Sąd Grodzki w Pucku.
Zlecenie Nr. 589/I. (8038)

R. M. Nr. 636.
W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych wpisano pod nr. 636 co następuje:
Feliks i Wanda z Głazów Dachterowie w Cetniewie umowa notarialna z dnia 20 lutego 1929 r. zawarli całkowity rozdział majątkowy. Wpisano dnia 13 listopada 1937 r.
Sąd Grodzki w Pucku.
Zlecenie Nr. 590/I. (8039)

SKÓRY

czarne blankowe, surowcowe, przedzie, okucia do reperacji u przędzy, poleca najtaniej **Z. BALCEROWICZ** TORUŃ, Żeglarska 21 7381

Latarki

elektryczne po najkorzystniejszych cenach poleca zakład optyczny **M. Grodzki** Toruń, Chelmińska 5. 7903C

Persil

oryg. paczka tylko 67 gr. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7716C

Obrączki ślubne

budziki, zegarki, biżuterię poleca **E. Lewęgłowski**, Toruń, Mostowa 34 (8006C) Własny warsztat reperacyjny.

Luksusowa

kosmetyka krajowa i zagraniczna, bezinteresowne wskazówki, fachowe porady udziela: **HURTOWNIA DROGERYJNA T. Rzymkowski**, Toruń, Szeroka 43, telefon 1923. 7603C

Nowości w wełnach

na płaszcz, komplety sukienki 7579 oraz wszelkie blawaty i galanterie **naftaniej P. Składanowski** Toruń, St. Rynek 24 Kredyt na asygnały

GDYNIA

Pracownik

biurowy z 2 1/2 letnią praktyką z dobrymi referencjami, poszukuje posady w jakimkolwiek przedsiębiorstwie, Mogę złożyć kaucję. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Wejherowo pod „kaucja” [7972M

Do wynajęcia

skład z przyległym mieszkaniem, pokojem i kuchnią oraz pokoje kawalerskie komfortowe bez umeblowania. Zgłoszenia: Gdynia, ul. Leśna 22. 8049Mk

Unieważniam

znakce rejestracyjny nr. 909, na rok 1937/38 dla psa J. Kwiatkowski, Gdynia: Orłowo, Orłowska 70. 8048M

Warsztat ślusarski

Maksymilian Krysiński Gdynia ul. Eug. Kwiatkowskiego 29 wykonuje: konstrukcje żelazne oraz wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarstwa. 7864M

TANIE ŹRÓDŁO

konfekcji damskiej i męskiej i manufaktur na dogodnych warunkach spłaty. **WESTLER, Gdynia Świętojańska 56 II. ptr., m. 4.** 7982M

MAG nr. 2



(NIE FARBA) przysparza SIWYM WŁOSOM PIĘKOTNY KOLOR

GDĄSK

W mieście powiatowym na Pomorzu, dobrze zaprowadzony

młyn parowy

20 ton przemiału na dobę, wyposażony w nowoczesne maszyny, połączony z handlem zboża i kaszy zamienić na dom czynszowy lub inny obiekt w Niemczech lub w Gdańsku. Oferty pod nr. 1673 do „Gazety Gdańskiej”. 8044Gdk

TCZEW

Poszukuje

ogrodnika doświadczonego w kwicziarstwie i warzywnictwie, z dobrymi świadectwami od 1 stycznia 1938 r. Zgłosz. z odpisami świadectw, których się nie zwraca kierować: Mąjtność M. Garc, poczta Subkowy, pow. Tczew. 8047Tk

GRUDZIĄDZ

Mieszkanie

2-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Grudziądz, Dąbrowskiego 14.

Pielgi-plamy, wyrzuty usuwa

KREM I MYDŁO NINON

dawniej Benegina Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość.
Cena kromn 1.75 zł. mydła 1.00 zł. pudru 1.00 zł.
295
Główny skład i wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem **Magistra JANA STENCLA** Grudziądz, Rynek 20 tel. 142.

Ogłaszanie się

w naszym dzienniku oplaca się stokrotnie!

— Czy może mi pan polecić dobrą masę na zmieszanie moich zamarszczek?
— Naturalnie, proszę pani...
— A czy gwarantuje pan za skuteczność tego preparatu?
— O tak, nawet falistą blachę wyprostuje.



— Czy może mi pan polecić dobrą masę na zmieszanie moich zamarszczek?
— Naturalnie, proszę pani...
— A czy gwarantuje pan za skuteczność tego preparatu?
— O tak, nawet falistą blachę wyprostuje.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie I-lamowej 0.30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.30 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miesiąc 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.30 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przesyłki w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 55.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miesiąc dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym powtórzeniu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsma, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — **Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz:** Józef Krętowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 26 I. piętro, redaktor odpowiad. na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Fagadu”. — **Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz:** Franciszek Myśliński Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — **Redaktor odpow. na Tczew:** Alojzy Kasiński Tczew, Kościelna nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.